

Beteo, 100K (+ Żabson, Deemz)

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Wyjarałem chyba pięć gramów
Znowu cztery mam nie odebrane
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem
Powiedz im że nie tym razem
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Wyjarałem chyba pięć gramów
Znowu cztery mam nie odebrane
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem
Powiedz im że nie tym razem
Postawiłbym na to kwit,
ale przejechałem one hundred thou'

Przejechałem one hundred thousand
Nie dorównują mi psy w walce
Myślę o tym jak nie polec w walce
Ona robi selfie na umywalce
Mała chyba tracę na to czas
Miałaś ze mną tu rzucać hajs

A nie chcę brudnej gotówki w pralce
Nie ma szans (tu jest ten rap!)
Ktoś tu się pruje zawsze
Nawet nie słyszę co mówi pacjent
Godzinę później patrze

Chyba mu robią resuscytację
Zawsze na mieście akcje
Coraz ostrożniej się muszą poruszać już
Wyzionę ducha, bo w kółko się rusza jej dupa i góra dół

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Wyjarałem chyba pięć gramów
Znowu cztery mam nie odebrane
We trzy najebane chciały wbić na noc
Dwie z nich chciały wbić razem
Powiedz im że nie tym razem
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'
Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Wyjarałem chyba pięć gramów

Znowu cztery mam nie odebrane
We trzy najebane chciały wbić na noc
Dwie z nich chciały wbić razem
Powiedz im że nie tym razem

Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Sto tysięcy polskich złotych na zakupy w Tokio
Walizki się nie chcą domknąć jak wypchane forszą
Ciągłe ją obracam jak gravity bongo
Hajs wraca na konto

Moja niunia schodzi w dół, choć wchodzimy na talk floor
Dupą mocną kręć jak korbą, szampan strzela jak popcorn
Ziomal rozdaje te pixy jak doktor i zbiera kapustę jak traktor

Starzy raperzy kłamią jak Pinokio, że nie chcą dripu jak Żabson

Nie słucham już co gadają, bo wszyscy za bardzo się stają obsrańcem

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Wyjarałem chyba pięć gramów
Znowu cztery mam nie odebrane
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem
Powiedz im że nie tym razem
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Ty na naszym miejscu byś zawinął pewnie sześć fanek
Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'